CZACHPRESS

Gazetka szkolna III Liceum Ogólnokształcącego
im. płk. Dionizego Czachowskiego w Radomiu

*** Wycieczka do Muzeum im. Jacka Malczewskiego * Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu * „Wednesday" – recenzja * „Lata Dwudzieste" * Cztery rośliny o niezwykłych cechach * Dzień Dziwaka * Dzień Kubusia Puchatka ***

Numer 75
Styczeń 2023

CZACHPRESS

Mateusz Głogowski 2C

Wycieczka do Muzeum im. Jacka Malczewskiego

Dnia 15.12.2022 roku wraz z opiekunem, p. Małgorzatą Mazur, całą klasą odwiedziliśmy Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Mieszcząca się przy ul. Rynek 11 placówka to instytucja, która od 99 lat prezentuje różne dobra kultury należące do rozmaitych dziedzin, w muzeum bowiem funkcjonuje wiele różnych działów, m. in. sztuki dawnej, historii, przyrody czy sztuki nieprofesjonalnej. My, natomiast, podziwialiśmy dzieła patrona muzeum, czyli Jacka Malczewskiego.

Wybór Malczewskiego, czołowego przedstawiciela polskiego symbolizmu, na patrona muzeum nie jest przypadkowy. Malarz bowiem pochodził z Radomia, a jego zubożała szlachecka rodzina dawniej miała tutaj ziemie. W muzeum znajdują się dzieła artysty będące w posiadaniu instytucji, jak i te będące w depozycie.

Zwiedzanie muzeum było bardzo wartościowe, szczególnie dzięki Pani kustosz, która oprowadzała nas po muzeum i opowiadała historię życia artysty. Jej ogromna wiedza na temat malarstwa Malczewskiego, profesjonalizm i pasja, z jaką wszystko przedstawiała, zamieniły tę wizytę w naprawdę cenne doświadczenie. Z każdym obrazem słyszeliśmy historię z życia malarza, od narodzin przy pierwszym obrazie, aż do śmierci przy ostatnim. A było o czym słuchać, gdyż życie Malczewskiego było niezwykle interesujące.

Na uwagę zasługuje namalowany w 1913 roku obraz „Zatruta studnia z chimerą". Mitologiczna postać na obrazie ma wygląd muzy i kochanki artysty – Marii Balowej – i nie jest dokładnym odzwierciedleniem mitycznej bestii. Innym dziełem, przy którym zatrzymaliśmy się na nieco dłuższą chwilę, był „Autoportret z kwiatem ostu", który niejako uzewnętrznia duchowe przeżycia artysty. Na wystawie nie brakuje też dzieł zawierających motyw śmierci ukazanej jako młoda i piękna kobieta. Przykładem jest tutaj „Autoportret z muzą i budleją", jednak takich dzieł jest znacznie więcej.

Uważam, że wycieczka do tego muzeum była przeżyciem naprawdę wyjątkowym. Pomimo tego, iż muzeum jest w naszym mieście od dawna, to jednak nie każdy miał jeszcze okazję w nim być. Naprawdę warto je odwiedzić, nie tylko po to, by podziwiać dzieła Malczewskiego, ale także, by wspomóc lokalne muzeum. Miejsce to, jakże niedocenione, można opisać popularnym przysłowiem: „cudze chwalicie, swego nie znacie". Serdecznie polecam.

Kinga Mortka 2C

Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu

27 stycznia, jak co roku, przypada Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu.

Holocaust (z jęz. greckiego holo-kautóo – spalam ofiarę w całości) to określenie powszechnie znane jako mordowanie ludności pochodzenia żydowskiego, ale także innych mniejszości narodowych przez władze III Rzeszy oraz jej sojuszników. Zjawisko to było najbardziej nasilone w latach 1933–1945. Owa data ma związek z II wojną światową, a co za tym idzie, ma także powiązanie z historią Polski.

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu został ustanowiony 1 listopada 2005 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, by uczcić pamięć zamordowanych podczas II woj-

ny światowej Żydów, ale także, by w przyszłości zapobiegać podobnym zjawiskom.

W czasie II wojny światowej naziści, którzy doszli w Niemczech do władzy, zaczęli stopniowo eliminować Żydów. Fałszywie oskarżali ich o to, że spowodowali oni społeczne, gospodarcze, polityczne i kulturalne problemy Niemiec. Przyczyniło się to do narastającej nienawiści. W szczególności obwiniano ich o klęskę Niemiec w I wojnie światowej (1914–1918). Było to także powiązane z antysemityzmem (tj. nienawiścią do Żydów wyrażaną słowem lub czynem), którego podstawy w Europie sięgają starożytności. Na przestrzeni kolejnych wieków i epok wśród państw europejskich jedynie wzrastała chęć dyskryminacji i izolacji w większości dziedzin życia społecznego. Wzmacniało to powszechne stereotypy oraz rozwijało nienawiść wśród rządzących i obywateli tych państw.

Holocaust był jednakże ideą stworzoną przez nazistowskie Niemcy i dotknął prawie całą żydowską populację Europy, która liczyła w owym czasie około 9 milionów ludzi. Holocaust zaczął się w Niemczech wraz z wyborem nowego kanclerza – Adolfa Hitlera, w 1933 roku. Prześladowania rozpoczęły się właśnie w tamtym okresie i dotyczyły niemalże wszystkich form życia publicznego. Wkrótce nazistowskie poglądy rozprzestrzeniły się także w innych częściach Europy. W latach 1933–1945 nazistowskie Niemcy wraz ze swoimi sojusznikami i kolaborantami wprowadziły w życie szereg antyżydowskich strategii i ustaw. Prześladowania przybierały różne formy takie, jak: ustawy o wykluczeniu z życia publicznego, obowiązkowe oznaczenia (np. gwiazdy na ramieniu), akty zorganizowanej przemocy, wysiedlenia, kradzieże czy prace przymusowe.

W czerwcu 1941 roku niemiecki reżim posunął się także do masowych rozstrzelań ludności pochodzenia żydowskiego. Początkowo dotyczyły one jedynie mężczyzn, ale z czasem objęły całą społeczność. Jeszcze pod koniec roku 1941 nazistowskie Niemcy utworzyły ideę obozów zagłady, takich jak Auschwitz-Birkenau. Obozy te zostały stworzone po to, by „legalnie" dokonywać w nich masowych mordów. Najczęstszą przyczyną śmierci było zatrucie gazem w zamkniętych pomieszczeniach.

Wielu Polaków starało się nieść pomoc. Z reguły przybierała ona formę schronienia Żydów we własnym domu lub opłacania kryjówek, dostarczania ubrań lub żywności, organizowania fałszywych dokumentów. Ukrywanie Żydów we własnym domu było zadaniem niezwykle trudnym, obciążającym fizycznie, psychicznie i finansowo, zwłaszcza gdy trwało przez wiele miesięcy. Dokładnej liczby Polaków, którzy ponieśli karę śmierci za pomoc Żydom, nie udało się określić. Udało się natomiast ustalić tożsamość około pięciuset ofiar.

Odpowiedzialność za Holocaust ponoszą nazistowskie Niemcy, ale gdyby nie inne państwa europejskie włączające się w realizację idei Hitlera być może udałoby się uniknąć ludobójstwa na masową skalę dokonanego na Żydach.

Dzień 27 stycznia jest zatem dobrą okazją do poznania bliżej okrutnej historii, która działa się w Europie przez wiele lat i która doprowadziła do śmierci niewinnych i bezbronnych wobec władz ludzi. Pamiętajmy w ten dzień o Ofiarach Holocaustu oraz o Polakach i bohaterach innych narodowości, którzy stracili życie, starając się nieść pomoc i dla których poświęcenie w imię ratowania życia stało się wartością nadrzędną.

Maja Pluta 2A

„Wednesday" – recenzja

Ostatnio miałam przyjemność obejrzeć serial „Wednesday". Reżyserią zajął się Tim Burton, a w głównej roli wystąpiła Jenna Ortega. W pozostałych rolach wystąpili Catherine Zeta-Jones, Luis Guzman, Emma Myers i Christina Ricci. Serial opowiada o słynnej członkini rodziny Addamsów – Wednesday, która prowadzi śledztwo dotyczące zabójstw.

Akcja toczy się w szkole Nevermore, do której uczęszczała Morticia – mama Wednesday. Bohaterka trafia tam po wyrzuceniu ze szkoły. Wrzuciła ona piranie do basenu, w którym pływali gnębiciele jej brata. Osobiście obawiałam się, że ten serial będzie bardzo „szkolny" i typowy, kiedy zobaczyłam początek, ale nie zawiodłam się. Bohaterka przede wszystkim nawiązuje wiele nowych relacji i stara się żyć w społeczeństwie. W tej szkole są uczniowie o niezwykłych zdolnościach – np. wilkołaki, syreny i wydaje się, że łatwo byłoby jej się tam odnaleźć. Jednak bohaterka czuje niechęć do tego miejsca i ludzi. Do pokoju trafia z Enid – wilkołaczką, która jest bardzo wesołą i kolorową osobą. Bardzo podoba mi się kontrast, jaki one tworzą. Wednesday i jej (późniejsza) przyjaciółka są swoimi przeciwieństwami. Główna bohaterka jest zawsze bardziej skryta i ponura oraz ubrana na czarno,

a Enid jest otwarta i pozytywna oraz „kolorowa”. Charakteryzacja postaci jest na bardzo wysokim poziomie. Jenna Ortega opowiadała, jak Tim Burton kazał wiele razy poprawiać jej warkocze, gdyż każdy szczegół był ważny. Również da się zauważyć, że świat w serialu jest „ciepły”, a rodzina Addamsów jest z kolei takim chłodnym zderzeniem. Nie brakuje mrocznych elementów i scen. Ważną rzeczą w serialu (lub postacią) okazała się rączka. Jest to dosłownie dłoń poruszająca się przy Wednesday, która jest jej pomocnikiem. Oczywiście, musiał pojawić się wątek miłosny. Bohaterka poznała w kawiarni Tylera, który się do niej zbliżył, ale przed śmiercią uratował ją dawny znajomy – Xavier. Utworzył się pewnego rodzaju trójkąt miłosny, lecz jak można się spodziewać, to nie Wednesday o nich zabiega. W jej życiu nie brakuje też rywalizacji i chętnie stawia czoło Biance, która zawsze stara się z nią wygrać. W produkcji przede wszystkim doceniam profesjonalizm. Wszystko zostało dopięte na ostatni guzik i scenografia jest idealnie dopracowana. Dobranie aktorów również mnie zachwyciło. Jenna Ortega w roli Wednesday sprawdziła się fantastycznie i, według mnie, nie było lepszej aktorki. Podobnie z Morticią i Gomezem. W serialu możemy zobaczyć ich młodsze wersje, które są łudząco podobne. Również obsadzenie w roli jednej z nauczycielek Christiny Ricci jest ciekawym zabiegiem, gdyż w przeszłości to właśnie ona grała kultową Wednesday Addams.

Pomimo moich obaw, serial naprawdę mnie nie rozczarował. Tim Burton jak zwykle nie zawiódł i zabrał nas w świat kolejnej nietypowej postaci. Nawet jeśli jest to serial młodzieżowy, to te „szkolne” momenty nie zniszczyły magii serialu i spodobało mi się pokazanie tego kontrastu pomiędzy mrocznym światem bohaterki i szaloną codziennością. Na pewno, jeśli powstanie drugi sezon, to będę chętna go obejrzeć.

Paweł Czajkowski 2C

„Lata Dwudzieste”

Po ponad czterech latach przerwy od własnych płyt pod koniec października 2022 roku Dawid Podsiadło podzielił się długo oczekiwanym albumem „Lata Dwudzieste”. Projekt zawiera 13 utworów, a poza samym Dawidem możemy usłyszeć na nim Sanah oraz Katarzynę Nosowską.

Album rozpoczyna się tak naprawdę bez żadnego intra, słowa wstępu, wprowadzenia w klimat. Od razu trafiamy na dynamiczny „WiRUS” z poczuciem, że album zaczął grać od środka. Z początku nie podobał mi się ten wybór, ale moim zdaniem, może być to pewna symbolika i głębszy sens ukryty za tym gwałtownym otwarciem „Lat Dwudziestych”, a na pewno świadoma decyzja. Zachęcam do własnych interpretacji. Warto również spojrzeć dokładniej na następny utwór z tracklisty. „TAZOSy” opowiadają o nostalgii, ważnej dla większości osób przeżywających swoje lata dwudzieste życia. Dzięki swojemu gorzko-słodkiemu połączeniu podkładu z tekstem, wpisaniu się idealnie w klimat i tematykę albumu, jest to jedna z moich ulubionych piosenek z całej płyty. Po ociężałym jak na moje ucho „Halo” następuje „Nie lubię Cię” kolejny utwór przynoszący ciekawą tematykę, tym razem niezdrowego związku, w którym partnerzy wzajemnie kłamią wobec siebie. Kolejny jasny punkt płyty zaraz po tym to „O czym śnisz?” z Sanah. Jest to spokojna, utrzymana w atmosferze magii piosenka o początkach swojej artystycznej drogi i poetycko wyrażonych refleksjach po latach.

Kolejne, po już omówionych, sześć utworów podzieliłbym na dwie grupy. Pierwsze trzy: „blant”, „To co masz ty!”, „D I A B L E” są bardzo żywymi, energicznymi utworami przeważnie bez żadnych negatywnych wątków, do tego eksperymentalne w swoim brzmieniu. Druga połowa tej szóstki to powolne utwory o cierpieniu w miłości. Piosenki „mori”, „millenium” i „awejniak” zostawione na sam koniec posiadają najwięcej ładunku emocjonalnego z całego projektu. Dawid jak mało kto zna się na stworzeniu emocjonalnej atmosfery. Dzięki temu ta część albumu z początku może wydawać się zwyczajnie nudna, z czasem staje się jednym z największych plusów. Cały album ostatecznie domyka „Szarość i Róż”, nie dodając niczego nowego, jednak odbijając trochę klimat poprzednich piosenek.

Jako całość album uważam za zróżnicowany, dobrym odzwierciedleniem tego jest sama okładka albumu zapełnione różnymi elementami oraz postaciami. Jako powód takiego efektu końcowego wskazałbym szukanie przez artystę nowych ścieżek

w kreacji swojej muzyki. Jest parę słabszych utworów, np. wspomniane już „Halo” i „To co masz ty!” oraz parę lepszych, jednak brakuje mi tu czegoś, co by mnie zachwyciło. Dawid w przeszłości potrafił zaprezentować nam wręcz ponadczasowe utwory: „Pastempomat”, „W Dobrą Stronę” tudzież „Nie Ma Fal” to wspaniałe piosenki, które świetnie się starzeją i moim zdaniem niektóre z nich jak i inne kiedyś będą nazywane klasykami polskiej muzyki. „Lata Dwudzieste” są przyjemne, momentami dobre, ale Dawid Podsiadło przyzwyczaił mnie do innego poziomu. Pomijając jednak tę kwestię, jak udowodniłem to w pierwszej części tekstu, można w tym albumie znaleźć interesujące wątki i pomysły, nad którymi warto się pochylić.

Źródło zdjęcia:

https://www.empik.com/lata-dwudziestepodsiadlo-dawid,p1341589458,muzyka-p

---

Inga Wróbel 3B

Cztery rośliny o niezwykłych cechach

W poprzednim artykule przedstawiłam kilka roślin cechujących się pięknym wyglądem oraz prostą uprawą. Dziś chciałabym przedstawić wam bardziej nietuzinkowe gatunki, których specyfika przyciąga uwagę.

Żywe kamienie

Potoczne określenie, jakim przywykło się nazywać rośliny z rodzaju Lithops, zawsze szokuje nowicjuszy w dziedzinie uprawy kwiatków. Kamienie Lithops to niedużych rozmiarów sukulenty o nieregularnym kształcie i bardzo zróżnicowanym ubarwieniu. Wspaniałe wzory są tak naprawdę rodzajem mimikry, czyli zjawiska, w którym roślina upodabnia się do otoczenia w celu ochrony. Aby lepiej zobrazować cudowny wygląd tych roślin, zachęcam do przyjrzenia się zdjęciu, jakie przygotowałam.

Rośliny mięsożerne

Rośliny mięsożerne, czyli owadożerne, zostały upowszechnione poprzez występowanie w filmach czy grach komputerowych, dlatego myślę, że większość z was ma już w głowie zarys tego, jak te rośliny wyglądają. Najpopularniejszą z nich jest muchołówka amerykańska, która z zewnątrz jest jasnozielona, natomiast w środku „pułapki” jest czerwona. Przystosowana jest do fotosyntezy, ale również łapania drobnych owadów w swoje rozety. Zakończone drobnymi haczykami uniemożliwiają wydostanie się ofiarom z objęć rośliny, dzięki czemu ta może przejść do ich trawienia.

Mimoza wstydliwa

Jest to, według mnie, jedna z najbardziej uroczych roślin – zaczynając od nazwy (Czułek wstydliwy), po sam wygląd i zachowanie liści. Reagują one na dotyk – w odpowiedzi na niego listki składają się wierzchnimi warstwami do siebie, co przypomina zawstydzenie, takie jak u ludzi. Oczywiście roślina nie ma uczuć, więc jest to tylko pewien mechanizm, aczkolwiek mimo to mimoza ma wielu zwolenników. Jest to roślina, którą często uprawia się w Polsce, dlatego część z was mogła się już kiedyś z nią spotkać, jeśli jednak nie, to bardzo łatwo dostępne są jej nasiona.

Oplątwa

Oplątwy są roślinami, które naprawdę trudno „zabić”. Nie są to też rośliny doniczkowe, ponieważ takowa nie jest im potrzebna do życia. Właściwie nie potrzebują one ziemi, a jeśli chodzi o wodę, to można jej ją dostarczyć raz na dwa miesiące, a ta wciąż pozostanie w dobrej kondycji. Oplątwa to roślina powietrzna – wszystko, czego potrzebuje, wychwytuje z powietrza. Jeśli wykształci korzenie, to tylko po to, aby przymocować się

do miejsca, w którym żyje. Czy nie jest to idealna roślina dla zapominalskich?

Na sam koniec dodam, że wszystkie rośliny, które opisałam, są powszechnie dostępne w sprzedaży (np. muchołówka często pojawia się w Biedronce), dlatego możecie urozmaicić swoje pokoje naprawdę nietuzinkowymi okazami, do czego oczywiście bardzo zachęcam.

owca

Dzień Dziwaka

7 stycznia jest uznawany za Dzień Dziwaka. Skąd się to w ogóle wzięło? Otóż, profesor psychologii społecznej na Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii – Philip Zimbardo – poprosił swoich uczniów, aby przebrali się w głupkowate stroje oraz zachowywali się w ten sam głupi sposób. Wszystko to odbyło się w ramach eksperymentu społecznego. Sam profesor prowadził wykład ubrany w sukienkę, ze szminką na ustach, w peruce i kolczykach.

Dziwakiem można by nazwać kogoś odróżniającego się od powszechnie przyjętych norm w społeczeństwie. Niestety, takie osoby – osoby kreatywne, niebojące się wyrażać siebie – bywają dość często krytykowane za to. (Ostatnio nawet się przyjęło, że nazywa się takich ludzi „pokemonami". Równie często „pokemony" odbierają to jako komplement. ;p) To, że ktoś wygląda lub zachowuje się inaczej, jednocześnie nie szkodząc nikomu, nie jest złe i nie powinno być powodem do żartów.

Źródło zdjęcia:

https://pixabay.com/photos/city-bricks-model-alternative-1645828/

Anna Lis 1H

Dzień Kubusia Puchatka

18 stycznia 1882 roku w Londynie urodził się pisarz Alan Aleksander Milne. Napisał on znaną na całym świecie powieść dla dzieci o niedźwiadku kochającym miodek, która ma już 96 lat. Ta książka jest dobrym przykładem na to, jak rozpocząć swoją przygodę z czytaniem od najmłodszych lat. Data urodzin autora została uznana jako Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka i jest jednocześnie idealną okazją, aby przypomnieć sobie o przygodach pluszowego bohatera.

Kubuś to inaczej miś o „małym rozumku". Stara się uczyć życzliwości na swój własny sposób i pokazywać, jaką ma wartość prawdziwa przyjaźń. Miś jest naiwny, uroczy, głupiutki i zawsze patrzy na świat optymistycznie. Przede wszystkim chętnie pomaga innym oraz rzadko bywa zły. Niestety, ma słabą kondycję, przez co jest niezdarny i nie lubi biegać. Są to jego cechy charakterystyczne. Chyba nie ma drugiego tak popularnego misia, który zachowywałby się podobnie.

Pomysł Milne'a na książkę jest silnie powiązany z jego synem. Początek historii miał miejsce w zoo, gdzie rodzina twórcy wpadła w podziw dla pewnej niedźwiedzicy zwanej Winniepeg. Christopher, syn autora, niedługo po tym otrzymał od taty zwykłą maskotkę na jej podobiznę, z którą nie chciał się nigdy rozstać. Było to inspiracją dla A. A. Milne'a, żeby napisać bajkę dla swojego syna.

Cytaty z Kubusia Puchatka:

- „Myślenie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwyczaić."

- „Trochę względów, trochę troski o Innych. W tym cała rzecz. Tak przynajmniej mówią."

- „Naiwność jest to wyraz oznaczający dobrotliwą niewinność."

- „Sztuka dawania podarunku polega na tym, aby ofiarować coś, czego nie można kupić w żadnym sklepie."

- „Bo wypadek to dziwna rzecz. Nigdy jej nie ma, dopóki się nie wydarzy."

- „Nie wszyscy mogą i któryś z nas też nie może. I w tym cała rzecz."

Źródła tekstu:

Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka – Portal Księgarski (ksiazka.net.pl)
Dzień Kubusia Puchatka 2023 – internetowy kalendarz Kalbi

Źródło zdjęcia:

Kubuś Puchatek Niedźwiedź - Darmowe zdjęcie na Pixabay